

Sygn. akt **XXVII Ca 2922/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ada Sędrowska
Sędziowie:	SO Robert Zegadło (spr.) SR del. Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt I C 3308/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A w W. na rzecz J. G. 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR Renata Drozd-Sweklej SSO Ada Sędrowska SSO Robert Zegadło

Sygn. akt XXVII Ca 2922/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 października 2015 roku powódka J. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (poprzednio (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) kwoty 4.874,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi:

- od kwoty 2.172,10 zł, liczonymi od dnia 29 kwietnia 2008 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 1.980,13 zł, liczonymi od dnia 1 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 721,83 zł, liczonymi od dnia 3 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty. Powódka wskazała, że ewentualnie wnosi o zasądzenie powyższych odsetek od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty oraz wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 4 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie sygn. akt I C 3308/15 zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. G. kwotę 4.874,06 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 861 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania dokonane przez Sąd Rejonowy:

W dniu 21 kwietnia 2008 roku między J. G. a (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. (poprzednio: (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.) została zawarta umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 294.060 złotych na okres 360 miesięcy .

W § 3 umowy kredytu zawarty został katalog możliwych sposobów prawnego zabezpieczenia kredytu, spośród których przy podpisywaniu umowy zostało zaznaczone wskazane w ustępie 3. zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Zgodnie z § 3 ust. 3 umowy kredytu, jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Ponadto, kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5 % kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 2.172,10 złotych oraz zwrotu kolejnych kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach (...)”. Kredytobiorczyni oświadczyła, że zapoznała się z tym dokumentem i uznała jego wiążący charakter.

Przepis § 14 ust. 1 Regulaminu stanowił, że obowiązkowymi prawnymi zabezpieczeniami udzielonego kredytu były: hipoteka kaucyjna ustanowiona na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym należącej/ym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej, z zastrzeżeniem § 15 (pkt 1); hipoteka zwykła w kwocie kredytu na zabezpieczenie kredytu i hipoteka kaucyjna na zabezpieczenie odsetek i kosztów ustanowione na nieruchomości/ ograniczonym prawie rzeczowym należącym do wnioskodawcy lub osoby trzeciej z zastrzeżeniem § 15 (pkt 2); przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych: nieruchomości obciążonej hipoteką, zaś w przypadku kredytów o charakterze budowlanym w okresie inwestycji przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych w stadium budowy (pkt 3 a i b).

W myśl § 19 Regulaminu w przypadku, w którym w okresie obowiązywania umowy kredytowej zmniejszy się realna wartość ustanowionych zabezpieczeń, wystąpi zagrożenie terminowej spłaty kredytu z powodu pogorszenia się stanu majątkowego Kredytobiorcy, bank mógł zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu, pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu.

Podstawą zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez J. G. w dniu 26 marca 2008 roku sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 290.000 złotych, zaś okres kredytowania określony został na 30 lat. Jako docelowe zabezpieczenie spłaty kredytu wskazane zostały: hipoteka na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania, ubezpieczenie nieruchomości

od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, ubezpieczenie na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy oraz ubezpieczenie spłaty rat kredytu ((...)). W przedmiotowym wniosku jako zabezpieczenie przejściowe kredytu zaproponowane zostało ubezpieczenie spłaty kredytu. Do wniosku kredytowego dołączone zostało oświadczenie J. G., zgodnie z którym wyraziła ona zgodę na udostępnienie przez (...) S.A. z siedzibą w W. (...) S.A. z siedzibą w W. informacji stanowiących jej dane osobowe oraz objętych tajemnicą bankową zawartych w dokumentacji kredytowej zebranej przez (...) S.A. przed zawarciem i w trakcie trwania umowy kredytowej, w celu wykonania Generalnej Umowy Ubezpieczenia Niskiego Wkładu w Kredytach i Pożyczkach Hipotecznych zawartej przez (...) S.A. i (...) S.A.

W kalkulacji kredytowej sporządzonej dla J. G. przez (...) S.A. w W. zawarto różnego rodzaju dane liczbowe, w tym pod pozycją „składka ubezpieczeniowa od obniżonego wkładu od 21,4% wartości nieruchomości” wpisano wartość 2.172,10 złotych.

Decyzją kredytową z dnia 17 kwietnia 2008 roku (...) S.A. w W. przyznał J. G. kredyt w wysokości 294.060 złotych. Jako prawne zabezpieczenie kredytu wskazano hipotekę łączną kaucyjną do kwoty 441.090 zł na nabywanej nieruchomości, przelew na rzecz banku praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. w W.. Poza poprawkami redakcyjnymi treść decyzji kredytowej oraz wewnętrzna systematyka, od części dotyczącej danych kredytobiorcy do § 5 - wypłata kredytu włącznie, została zawarta w brzmieniu niezmiennym w treści umowy kredytowej zawartej przez strony w dniu 21 kwietnia 2008 roku.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umowy w zakresie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie były indywidualnie uzgodnione między stronami, nie podlegały one negocjacji. W treści umowy zawarto oświadczenie, że kredytobiorca oświadcza, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad spłaty kredytu i w pełni je akceptuje.

W okresie od dnia 28 kwietnia 2008 roku do dnia 20 września 2015 roku (...) S.A. pobrał od kredytobiorczynie kwotę 4.882,23 zł tytułem składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, w tym w dniu 28 kwietnia 2008 roku pobrano kwotę 2.172,10 zł. W dniu 31 maja 2012 roku, w związku z odnowieniem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na kolejny okres ubezpieczeniowy, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorczynie kwotę w wysokości 1.980,13 zł tytułem kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu za kolejny okres ochrony ubezpieczeniowej, a w dniu 2 czerwca 2014 roku, w związku z kolejnym odnowieniem ww. ubezpieczenia, (...) S.A. pobrał z rachunku bankowego kredytobiorczynie kolejną składkę ubezpieczeniową w wysokości 721,83 zł. Umowa ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ani polisa ubezpieczeniowa, ani też ogólne warunki powyższej umowy nie zostały powódce doręczone.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dołączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu oraz zeznań powódki J. G..

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie strony powodowej należało rozpatrywać w świetle przepisów Kodeksu cywilnego regulujących bezpodstawnie wzbogacenie, stosowanych w szczególności do świadczenia nienależnego, o którym mowa w art. 410 k.c.

Sąd Rejonowy odniósł się do powołanego przez powódkę wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku, XVII AmC 2600/11, w którym Sąd ten uznał za niedozwolone postanowienie umowne stosowane we wzorcu umownym pozwanego oraz omówił kontrolę incydentalną i abstrakcyjną klauzul używanych we wzorcach umownych. Sąd Rejonowy zważył, że zapis umowy zawarty w § 3 ust. 3, na który wskazywała strona powodowa, jak też żaden inny zapis przedmiotowej umowy, nie były w pełni tożsame w treści z postanowieniem uznanym za klauzulę niedozwoloną w powołanym wyroku. Niemniej jednak ocena, czy konkretny zapis umowy

stanowił klauzulę abuzywną, czy też nie, jest dopuszczalna podczas rozpoznawania każdej sprawy cywilnej dotyczącej konkretnego stosunku obligacyjnego, czyli w toku tzw. kontroli indywidualnej, nie zaś wyłącznie w trakcie tzw. kontroli abstrakcyjnej dokonywanej przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone w oparciu o przepisy art. 479³⁶-art. 479¹⁵ k.p.c. niezależnej od istnienia konkretnego zobowiązania. Prawomocne wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, wywołują skutki wobec osób trzecich, a zatem charakteryzują się tzw. rozszerzoną prawomocnością (art. 479⁴³ k.p.c.). Kontrola incydentalna wzorca umowy jest zaś dokonywana przez sąd w celu udzielenia ochrony indywidualnemu interesowi konsumenta, a wyrok wydany przez sąd wiąże tylko strony danego postępowania.

Sąd Rejonowy zważył, że postanowienie umowy kredytu z dnia 21 kwietnia 2008 roku zawarte w § 3 ust. 3 umowy dotyczy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpiłaby całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegałoby automatycznemu przedłużeniu, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógłby przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważniał bank do pobrania środków tytułem zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 3,5% kwoty kredytu objętej ubezpieczeniem, tj. 2.172,10 złotych oraz zwrotu kosztów z tytułu automatycznego przedłużenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji.

Sąd Rejonowy dokonał kontroli incydentalnej tego zapisu umowy i uznał, że istniały podstawy do uznania, że ten zapis umowy kredytowej z dnia 21 kwietnia 2008 roku stanowił niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385¹ k.c. oraz omówił poszczególne przesłanki wynikające z tego przepisu. W ocenie Sądu Rejonowego, kwestionowany zapis umowny, odnosił się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie, którego dotyczył, nie zostało określone w sposób jednoznaczny. Za nietrafną uznać należało argumentację strony pozwanej, zgodnie z którą wszystkie informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w tym także donoszące się do kwestii przedłużania umowy ubezpieczenia na kolejne okresy oraz dotyczące zasad obliczania i pobierania składek na ubezpieczenie w przypadku takiego przedłużenia ochrony ubezpieczeniowej, były zawarte w umowie oraz Regulaminie udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych stanowiącego integralną część umowy kredytowej. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Wbrew stanowisku strony pozwanej powołane przez niego dowody w postaci umowy i Regulaminu nie precyzowały dokładnie uprawnień ani obciążeń, jakie miałyby wynikać dla powódki z treści postanowienia zawartego w § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że Regulamin nie zawierał w swej treści postanowień dotyczących wprost ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie określono w nim, do jakiej kwoty ubezpieczyciel może, w razie zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego i wypłaty z tego tytułu stronie pozwanej odszkodowania, zwrócić się z roszczeniem regresowym do powódki oraz co jest rozumiane pod pojęciem „innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia”, które mogłoby zapobiec automatycznemu kontynuowaniu ubezpieczenia. Nie sposób było zatem uznać, by dokument w postaci Regulaminu udzielania

kredytów i pożyczek hipotecznych przedłożony przez stronę pozwaną w jakikolwiek sposób precyzował, w zakresie mającym istotne znaczenie dla powódki, postanowienia zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej.

Sąd zważył, że sporne postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie początkowych 36. miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie automatycznie przedłużona po upływie 36 miesięcy. W zapisie tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, zaś w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową a konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Postanowienie

nie zawierało dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Kredytobiorca nie był zatem w stanie kontrolować prawidłowości czynności podejmowanych przez bank związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że treść przepisu § 3 ust. 3 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa a przede wszystkim obowiązki powódki w sposób niejednoznaczny. W ocenie Sądu Rejonowego, nie można było uznać dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za świadczenie główne stron umowy. Pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być w każdym wypadku interpretowane w wąski sposób. Kwestionowane postanowienie dotyczyło jedynie swoistej dodatkowej opłaty lub prowizji obciążającej stronę, które nie było istotnym postanowieniem umowy kredytu, a zatem nie odnosiło się do świadczeń głównych stron.

Sąd Rejonowy wskazał, że nawet gdyby przyjąć, iż z racji wagi dla interesów konsumenta postanowienia zawartego w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej należało je zaliczyć do świadczeń głównych umowy, to i tak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla możliwości oceny tego zapisu umownego w kontekście przepisu art. 385¹ § 1 i 2 k.c., bowiem, jak już zostało wykazane powyżej, postanowienie to zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny, a tym samym zasadne stało się jego badanie pod kątem abuzywności.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że zapis umowy zawarty w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej z dnia 21 kwietnia 2008 roku nie był postanowieniem indywidualnie uzgodnionym przez strony. Sąd zważył, że przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została określona w treści przepisu art. 385¹ § 3 k.c. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej z dnia 21 kwietnia 2008 roku. Ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywał na tej stronie, która się na nie powoływała (art. 385¹ § 4 k.c.). W niniejszej sprawie był to pozwany.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Po wydaniu przez bank decyzji kredytowej powódka udała się do oddziału pozwanego banku w celu zawarcia umowy kredytowej. Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacji ani zmianom. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było zatem narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia najpierw we wniosku kredytowym, a następnie w umowie skutkowałby, jak pozwany sam wskazywał, nieprzyznaniem przez bank kredytu.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany nie wykazał, że powódka przed zawarciem umowy mogła negocjować przyjęcie innej formy zabezpieczenia lub warunki ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawało, że powódka wyraziła zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji.

W ocenie Sądu Rejonowego, postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powódki kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powódką, nie miała ona bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Jej decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane i ustalone jednostronnie przez stronę pozwaną.

W dalszej kolejności Sąd ten zważył, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej kształtowało prawa powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Samo nieprzedstawienie powódce treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Zgodnie z kwestionowanym

postanowieniem umowy to powódka miała pokrywać koszty ubezpieczenia, mimo że kredytobiorczyni mogła również stać się dłużnikiem ubezpieczyciela z racji odszkodowania wypłaconego pozwanemu bankowi na podstawie przysługującego ubezpieczycielowi roszczenia regresowego. Wskazać należało, że strona powodowa w istocie dysponowała jedynie oświadczeniem pozwanego odnośnie do pokrycia przez niego kosztów ubezpieczenia, nie posiadając jednakże żadnego innego na to dowodu, w szczególności potwierdzającego wysokość składki.

W ocenie Sądu Rejonowego, korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka prowadzonej działalności. Porównując narzucone powódce rozwiązanie do sytuacji, w której to powódka byłaby ubezpieczającym, jej sytuacja prawna jako konsumenta była znacząco pogorszona. Musiała się ona bowiem liczyć z obowiązkiem zwrotu świadczenia ubezpieczycielowi w zakresie wypłaconego odszkodowania, co w sytuacji, w której sama byłaby ubezpieczającym, nie miałyby co do zasady miejsca.

W ocenie Sądu Rejonowego, jeżeli pozwany twierdziłby, że udzielenie kredytu na blisko całą wartość nieruchomości było dla niego nieopłacalne lub zbyt ryzykowne, wówczas nie powinien był w ogóle go oferować powódce. Rolą banku jest ocenianie i przejmowanie na siebie ryzyka niespłacenia kredytu poprzez samodzielną i osobistą weryfikację osób chętnych do zaciągnięcia kredytu. Natomiast działanie pozwanego polegające na znaczącym zwiększeniu kosztów takiego kredytu przy zastosowaniu nieprecyzyjnych i mylących konstrukcji prawnych polegających na pobieraniu od konsumenta zwrotu kosztów ubezpieczenia bez informowania go o jego warunkach, stanowi w istocie obciążenie jedynie konsumenta całym ryzykiem tej umowy. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie jest wykluczone pobieranie przez bank dodatkowej opłaty czy prowizji lub zwiększonego oprocentowania od kwoty udzielonego kredytu, która powinna stanowić wymagany wkład własny, jednak opłata ta powinna być proporcjonalna do ponoszonych w tym przypadku kosztów przez bank. Z pewnością kwota blisko 5.000 złotych pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank. Wystarczyło choćby zauważyć, że wielokrotnie przewyższała ona inne opłaty pobierane przez pozwanego w związku z umową kredytu.

Inaczej należałoby ocenić sytuację, w której kredytobiorca poprzez sfinansowanie składki przystępowałiby do powyższej umowy jako ubezpieczony. Wówczas interesy obu stron umowy kredytowej zostałyby zrównoważone. Treść postanowienia, zwłaszcza jego początkowa część, mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia co również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu w dobre obyczaje poprzez jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumentce pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, podczas gdy w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy. Powódka dysponowała jedynie wzorcem umownym z kilkulinijkowym postanowieniem odnośnie do ubezpieczenia niskiego wkładu, które było warunkiem udzielenia jej kredytu hipotecznego, nie posiadając wiedzy o konsekwencjach, z jakimi wiązało się wykreowanie dodatkowego stosunku ubezpieczenia między bankiem a ubezpieczycielem. Wyższe wykształcenie powódki nie stanowiło dowodu na okoliczność, że miała ona świadomość abuzywności postanowienia od dnia zawarcia umowy kredytowej. Kalkulacje kredytowe sporządzone przez bank na potrzeby zawarcia umowy kredytowej wskazywały, że składki ubezpieczenia niskiego wkładu zależne były jedynie od wartości nieruchomości. Decyzja kredytowa i umowa określały podstawę wyliczenia składki w inny sposób - jako procent kwoty stanowiącej różnicę między wkładem wymaganym a faktycznie wniesionym, nie definiując jednak tych pojęć. Niezmienna pozostała jedynie kwota pierwszej składki w wysokości 2.172,10 złotych, która po odnowieniu ubezpieczenia ulegała zmianie według zasad niewywodzących się z żadnych dokumentów podpisanych przez stronę powodową w związku z otrzymaniem kredytu.

W swoim uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że sposób zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powódce narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją lakoniczność powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków, nie wyjaśniała podstawowych elementów powstałego stosunku prawnego, nie zawierała nawet odesłania do regulacji, która wyjaśniałaby zasady działania ubezpieczenia, wyliczania składki, automatycznego przedłużania ubezpieczenia, itd. Regulamin wiążący powódkę nie odnosił się do ubezpieczenia niskiego wkładu. Takie sformułowanie wzorca umowy w jego § 3 ust. 3 przez pozwanego należało uznać za sprzeczne

z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną i stwierdził, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 umowy kredytowej nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy uznał, że świadczenie w postaci pobranych przez pozwanego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu uznać należało za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Powódka nie była zobowiązana do świadczenia na rzecz pozwanego zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu, gdyż zapis ten był bezskuteczny w stosunku do niej.

Z tego względu, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Rejonowy zasądził na rzecz strony powodowej od pozwanego kwotę 4.874,06 złotych.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował przepis art. 455 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, z przedstawionych dokumentów jednoznacznie wynikało, że w dniu 19 sierpnia 2015 r. zostało doręczone pozwanemu pismo wzywające go do zapłaty kwoty 4.874,06 złotych w terminie siedmiu dni. Zatem od dnia następnego po upływie siedmiu dni, czyli 27 sierpnia 2015 r. pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia na rzecz powódki. Z tych względów należało, na podstawie art. 481 § 1 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r., zasądzić na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 4.874,06 złotych od dnia 27 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

Sąd Rejonowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na koszty procesu poniesione przez powódkę w niniejszej sprawie zostały opłacone opłaty sądowe od pozwu w kwocie 244,00 złotych, koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 600,00 złotych oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych.

Apelację do powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając powyższe orzeczenie w całości i zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, tj.:

a) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku znacznej części zeznań powoda, z której wynika:

- że powódka nie była zainteresowana negocjowaniem postanowień umowy, przyjmując apriorycznie, iż nie podlegają one negocjacji i są „standardowe”
- że powódka jeszcze przed zawarciem umowy wiedziała o konieczności zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale nie dociekała, dlaczego bank żąda takiego zabezpieczenia,
- że powódka miała świadomość odnośnie do pierwszego składki ubezpieczenia
- że powódka wybrała ofertę pozwanego banku, oceniając ją w całości jako korzystną skupiając się głównie na oprocentowaniu kredytu,
- że powódka nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń odnośnie spornego postanowienia przy zawarciu umowy,
- że powódka nie miała majątku pozwalającego na wniesienie wkładu własnego i była zainteresowana jedynie ofertą kredytu bez wkładu własnego,

- że powódka „gdyby chciała, mogłaby zapoznać się z treścią umowy przed jej podpisaniem”, ale „chyba nie prosiła o projekt umowy”

b) pominięcie w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku okoliczności, że w § 6 ust. 3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...), stanowiącego integralną część umowy i co do którego powódka złożyła oświadczenie, że się z nim zapoznała, wskazano wprost, iż „maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu.”

c) ustalenie, że zarówno w Regulaminie, jak i we wniosku kredytowym nie zostały wskazane żadne informacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sytuacji gdy w Regulaminie stanowiącym integralną część umowy kredytu i z którym powód się zapoznał (co do którego to faktu niemożliwe było przeprowadzenie dowodu wykazującego odmienną okoliczność z uwagi na przepis art. 247 k.p.c.) zawarta była jednoznaczna informacja, iż maksymalna wysokość udzielonego kredytu wynosi 80% wartości nieruchomości mającej stanowić docelowe zabezpieczenie. Wysokość ta może zostać podwyższona pod warunkiem objęcia ochroną ubezpieczeniową kwoty podwyższenia, na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu, (vide § 6 ust. 3 Regulaminu)

d) ustalenie, że sposób zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powodowi narzucony bez jego zgody w sytuacji, gdy powód zawarł umowę kredytu po zapoznaniu się ze spornym postanowieniem, akceptując warunki umowy, które w jego ocenie były korzystne

e) ustalenie, że przedłożona powodowi do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowy stosowany przez stronę pozwaną, który nie podlegał negocjacom ani zmianom, w sytuacji, gdy brak jest w niniejszej sprawie materiału dowodowego pozwalającego na takie ustalenie,

a w szczególności powódka zeznała, że nie podejmował prób negocjowania postanowień umowy i nie był w ogóle tym zainteresowana

f) dokonanie ustalenia sprzecznego z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym w zakresie tego, iż „z pewnością kwota blisko 5.000 zł pobrana w przeciągu sześciu lat przez pozwanego nie pozostawała w adekwatnym stosunku do kosztów ponoszonych przez bank” w sytuacji, gdy pozwany przedłożył niebudzący wątpliwości i niekwestionowany przez stronę powodową dowód w postaci polis ubezpieczeniowych, z których wynika nie tylko fakt objęcia umowy kredytu powoda ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, ale także zapłata przez pozwanego bank składek ubezpieczeniowych odpowiadających co do kwoty opłatom uiszczonym z tego tytułu przez powoda

2. naruszenie prawa procesowego, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c.

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że pomimo, iż powód nie był stroną umowy ubezpieczenia, to powinien mieć możliwość zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego;

- poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że ani zapisy umowne, ani żaden dokument przedłożony powodowi przy podpisywaniu umowy nie przewidywał sposobu wyliczenia wysokości składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości w sytuacji, gdy informacje niezbędne w tym zakresie zostały zawarte w treści samego spornego postanowienia § 3 ust. 3 umowy i wynikało z nich, że wskazana kwota stanowi 3,5 % niespłaconego brakującego wkładu własnego, co pozwalało na ustalenie kwoty „niespłaconego brakującego wkładu własnego” w wyniku jednego obiektywnie prostego działania matematycznego - w szczególności biorąc pod uwagę wyższe wykształcenie powódki

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że sposób zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu został powódce narzucony w sytuacji gdy powódka jeszcze przed udaniem się do banku celem zawarcia umowy miała świadomość zapisów umownych dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i nie zgłaszała wobec nich żadnych zastrzeżeń, a także już we wniosku kredytowym złożyła oświadczenie o wyrażeniu zgody na przetwarzanie jej danych osobowych w związku z wykonaniem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu

- poprzez sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że pozwany może w sposób dowolny przedłużać ochronę ubezpieczeniową w ramach limitu 108 miesięcy, skoro sporne postanowienie § 3 ust. 3 wskazywało wprost na okresy ubezpieczenia wynoszące 36 miesięcy,

- poprzez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna w sytuacji, gdy, niezależnie od tego, że Sąd I instancji w ramach oceny spornego postanowienia umowy z zastosowaniem przepisów art. 385¹⁴ k.c. nie był uprawniony do badania ekwiwalentności świadczeń stron, konsekwencją zabezpieczenia spłaty części kredytu w formie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było udzielenie powodowi kredytu na żądanych przez niego warunkach - to jest w wysokości przenoszącej wartość kredytowanej nieruchomości,

b) art. 328 § 2 k.p.c.

poprzez brak zawarcia w treści uzasadnienia wyroku pełnej oceny prawnej roszczenia powoda przez pryzmat art. 385¹ § 1 k.c. i brak wyjaśnienia sfery motywacyjnej sądu prowadzącej do uznania, że sporne postanowienie rażąco naruszało interes powoda;

3. naruszenie prawa materialnego tj.

a) art. 385¹ § 1 k.c.

poprzez błędną ich wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że postanowienie § 3 ust. 3 umowy zawartej pomiędzy stronami jako niezgodnione indywidualnie kształtuje prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszając interes powódki jako konsumenta, co zdaniem pozwanego Banku nie zachodzi albowiem klauzula ta nie jest sprzeczna ani z dobrymi obyczajami, ani nie narusza w sposób rażący interesu powódki, wyrażające się w szczególności poprzez:

- przeniesienie w istocie ocen i wyników kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy na okoliczności niniejszej sprawy, w której Sąd Rejonowy zobowiązany był do dokonania kontroli incydentalnej postanowień umowy
- brak rozważania, czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta, albowiem uzasadnienie wyroku w tym zakresie odwołuje się jedynie do analizy samego pojęcia „rażącego naruszenia interesu konsumenta” bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, dlaczego w tej konkretnej sprawie Sąd doszedł do takiego przekonania
- nieuzasadnione przyjęcie, iż przewidziany w § 3 ust. 3 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia obciążającego pozwany bank z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powoda, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamienia tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy wg Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385¹ k.c, z pominięciem rozważenia w jakiegokolwiek formie przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od kredytobiorców i żądanego zakresu kredytowania, jak i rodzaju i charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorców, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która

umożliwiała jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorców, mimo, iż wg ogólnej oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, w jakim żądał powód, i tylko w w/w zakresie żądając od powódki ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy, wynikający z żądanych przez powódkę parametrów kredytu, zakres ryzyka;

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku, udzielającego kredytu powodowi) stanowi naruszenie dobrych obyczajów i nieuzasadnione, a do tego rażące naruszenie interesów powoda, w okolicznościach, w których, sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia powódki jako strony umowy kredytowej, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców przy zawieraniu umów i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, która obecnie - po jego wykorzystaniu - jest kwestionowana w pozwie;
- niezasadne pominięcie niekwestionowanej przez powódkę, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę wymaganego przez bank do udzielania kredytu wkładu własnego, koszty te zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez powoda kredytowania, przekraczającego próg pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego, ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne tzw. produkty bankowe (kredyt hipoteczny). poprzez uznanie, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy kredytu nie dotyczy określenia głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, w sytuacji gdy koszt ubezpieczenia stanowi opłatę związaną z udzieleniem kredytu, a to jest określa główne świadczenie stron, a przy tym w zakresie inicjalnego kosztu zostało sformułowane w sposób jednoznaczny i zostało wskazane wprost w umowie w kwocie 2.172,10 zł.

b) art. 385¹ § 3 k.c.

poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie przez Sąd I instancji, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 3 umowy kredytu, w sytuacji gdy zabezpieczenie spłaty kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu było bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powódki odnośnie kredytowania nieruchomości bez zaangażowania środków własnych w wymaganej wysokości, oraz tego że powódka nie przedstawiła bankowi żadnego innego zabezpieczenia części kredytu stanowiącej brakujący wkład własny

c) art. 385² k.c.

poprzez jego niezastosowanie i dokonanie oceny zgodności spornego postanowienia umowy z dobrymi obyczajami bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy i bez uwzględnienia stanu z chwili jej zawarcia, co uzasadnia stwierdzenie, iż Sąd Rejonowy w istocie dokonał oceny spornego postanowienia w trybie właściwym dla Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i co prowadzi do nierozpoznania istoty sprawy, przy czym powyższy zarzut wyraża się przede wszystkim w tym, iż:

- przy ocenie sprzeczności kwestionowanego postanowienia z dobrymi obyczajami i naruszenia przez nie interesu konsumenta, Sąd I instancji dokonał w istocie analizy jedynie literalnej treści umowy i regulaminu z pominięciem znacznej części okoliczności wynikających z dowodu z przesłuchania stron - z ograniczeniem do strony powodowej,

- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż powód w dacie zawarcia umowy kredytu posiadał wyższe wykształcenie,

- sąd nie przydał odpowiedniej wagi okoliczności, iż część kredytu w łącznej wysokości 74.060 zł została udzielona w celu niezwiązanym bezpośrednio z nabyciem nieruchomości, a realizującym inne potrzeby i interesy powoda - tj. remont lokalu, refinansowanie wcześniej wniesionego wkładu, refinansowanie kosztów składki ubezpieczeniowej

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż powód w dacie zawarcia umowy uzyskiwał ponadprzeciętne dochody pozwalające na zgromadzenie wkładu własnego i zajmował stanowisko redaktora naczelnego wymagające ponadprzeciętnej wiedzy, decyzyjności i doświadczenia

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż powód posiadał doświadczenie w korzystaniu z produktów bankowych

- sąd nie uwzględnił okoliczności, iż zawarta przez strony umowa kredytu przewidywała istotne i wieloletnie obustronne zobowiązania, udzielony kredyt był produktem bankowym o podwyższonym stopniu skomplikowania, kwota kredytu podlegała waloryzacji a okres kredytowania wynosił 30 lat, co w konsekwencji oznacza, iż docelową grupą kredytobiorców (do której zalicza się również powód) byli konsumenci o podwyższonej wiedzy i świadomości związanej z zawieraną umową, w sytuacji, gdy powyższe okoliczności pozwalały na postawienie powodowi dalej idących wymagań w zakresie staranności i lojalności kontraktowej, przejawiających się w obowiązku dążenia do zawarcia umowy kredytu w sposób świadomy po dokładnym zapoznaniu się z ofertą banku, zasadami udzielania kredytu i warunkami wykonywania umowy oraz po wyjaśnieniu wszelkich ewentualnych niejasności i kwestii spornych zarówno w zakresie treści samej umowy kredytu jak i regulaminu udzielania kredytów,

c) art. 385¹ k.c. w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 22¹ k.c.

poprzez pozbawiane podstaw przyjęcie przez Sąd I instancji, że przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, że konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relacje kontraktowe z przedsiębiorcą w sytuacji, gdy ze względu na cel kredytowania, wysokość kredytu i przyniosły osobiste powoda, obiektywnie wymagana od powoda miara staranności przekraczała miarę oczekiwaną od przeciętnego konsumenta, który zgodnie z definicją legalną tego pojęcia, stanowiskiem doktryny i *acquis communautaire* jest konsumentem dostatecznie dobrze poinformowanym, świadomym, rozsądnym, uważnym, ostrożnym, krytycznym, spostrzegawczym, samodzielnym, dostatecznie wykształconym, podejrzliwym i oświeconym, poszukującym i korzystającym z kierowanych do niego informacji, polegającym na swoich umiejętnościach oceny oferty produktów i usług, działającym rozsądnie i rozważnie, ufającym własnym decyzjom rynkowym

e) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i w związku z art. 232 k.p.c.

- poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, że powód udowodnił, iż postanowienie § 3 ust. 3 umowy rażąco narusza jego interes jako konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na postawienie takiej tezy,
- poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, oraz poprzez przyjęcie, że w istocie nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powoda, wobec uznania przez Sąd roszczenia powoda za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 3 ust. 3 umowy kredytu, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powód udowodnił roszczenie tj. wykazał, że sporne postanowienie umowy kredytu powoda nie wiąże, wypełnia znamiona abuzywności oceniane wg przesłanek i kryteriów z art. 385¹ i 385² k.c., podczas gdy dla kluczowych przesłanek zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jej treści, nie dokonał oceny spornej klauzuli, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie zawiera tego rodzaju elementy, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej

f) art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powoda, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powoda koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodowi kredytu w żądanej wysokości na poziomie przekraczającym wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powoda, względnie - zaspokojenie wiarytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powoda jako dłużników osobistych.

g) art. 411 pkt 1 k.c.

poprzez jego niezastosowanie i uwzględnienie powództwa w całości, podczas gdy powódka nie złożyła zastrzeżenia zwrotu świadczenia przy uiszczeniu kosztów ubezpieczenia za okres pierwszych 36 miesięcy ubezpieczenia ani przy uiszczeniu kosztów na kolejne 36 miesięczne okresy ubezpieczenia,

h) art. 70 ust. 1 prawa bankowego w zw. z art. 93 ust. 1 prawa bankowego

poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy bank udzielił powódce kredytu hipotecznego bez wniesienia przez nią wymaganego przez bank wkładu własnego, a zabezpieczenie spłaty części kredytu hipotecznego stanowiącego tzw. niski wkład własny poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego może stanowić formę zabezpieczenia spłaty zobowiązania kredytowego.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty apelujący wniósł, o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w całości,
- 2) zmianę zawartego w punkcie 2 wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego
- 3) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu od pozwanego na jej rzecz według norm przypisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanych mu uchybień zarówno w sferze prawa materialnego, jak również w dokonanych ustaleniach faktycznych, a kwestionowany wyrok – oparty na właściwej analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, poddanej następnie trafnej ocenie prawnej – nie może być skutecznie wzruszony na skutek apelacji.

Sąd odwoławczy podziela w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy oraz dokonaną przez ten Sąd ich ocenę prawną. W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia

życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych, nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Zasadnicze elementy stanu faktycznego sprawy były między stronami bezsporne, w szczególności dotyczące samego faktu zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną. W zasadniczej części nie budziły też wątpliwości okoliczności zawarcia umowy.

Spór stron dotyczył w zasadzie wyłącznie prawnej oceny stanu faktycznego. W szczególności strona pozwana twierdziła, że § 3 ust. 3 umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., przy czym na uzasadnienie tego stanowiska przytaczała argumenty wskazujące na odmienną ocenę stanu faktycznego sprawy, zwłaszcza wiedzę powódki o treści tego postanowienia na wcześniejszych etapach procedury udzielenia kredytu.

Przedmiotem badania w świetle dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., było to czy postanowienie § 3 ust 3 umowy, zobowiązujące powódkę do zapłaty opłat na pokrycie składki z tytułu tzw. ubezpieczenia niskiego wkładu, wiązało ją, czy też stanowiło niedozwolone postanowienie umowne, którym nie była związana.

Jak wskazano w literaturze, „by określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu komentowanego przepisu, spełnione muszą zostać cztery warunki:

- umowa musi być zawarta z konsumentem,
- postanowienie umowy nie zostało uzgodnione indywidualnie,
- postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
- postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy głównych świadczeń stron”. (A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, LEX/el., 2011, kom. do art. 385¹, pkt 9).

W sprawie nie budziło wątpliwości spełnianie przez kwestionowane postanowienie pierwszej i ostatniej przesłanki. Pozwany bank zawarł umowę z konsumentem, a postanowienie nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Według treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Zgromadzony materiał dowodowy nie mógł być podstawą ustalenia, że postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytowej zostało uzgodnione indywidualnie. Zgodnie z art. 385 § 3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. Reguła ta dotyczy zarówno samych postanowień wzorca, jaki i tych, które uprzednio zawarte w nim włączone zostały do treści umowy.

W sprawie niniejszej było oczywiste, że powódka nie miała wpływu na ustalenie treści wzorca, stworzonego przez bank na długo przed zawarciem umowy. Skarżący w swojej argumentacji prawnej miesza okoliczności istotne dla ustalenia spełnienia przesłanki indywidualnego uzgodnienia ze skutkiem związania strony treścią wzorca. Zapoznanie z treścią wzorca i zgoda na zawarcie umowy, której treść reguluje ten wzorec, to podstawa ustalenia związania konsumenta treścią tego wzorca, stosownie do treści art. 384 k.p.c. - związany wzorem jest ten, komu doręczono wzorec przy zawarciu umowy. Samo zapoznanie się z treścią doręczonego przy zawarciu umowy wzorca nie stanowi natomiast negatywnej przesłanki abuzywności i nie ma wpływu na ocenę pozytywnych jej przesłanek. Kodeks cywilny wyklucza przyjęcie indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych w tej sytuacji w zdaniu drugim art. 385¹ § 3 k.c.-nieuzgodnione indywidualnie są postanowienia umowne przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Natomiast przesłanka ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów z art. 385 § 1 k.c. tyczy się oceny treści wzorca, a nie sposobu jego wprowadzenia do umowy.

W doktrynie wyrażono słuszny pogląd, że do wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, nie jest nawet wystarczające wykazanie, iż w tej kwestii między stronami toczyły się jakieś negocjacje. Jeśli postanowienie umowy nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385¹ § 3 k.c. znajdzie zastosowanie także mimo przeprowadzonych negocjacji, chyba że to przedsiębiorca wykaże, iż zaakceptowanie klauzuli przez strony było oparte na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (zob. M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11, s. 698 i n.).

Sytuację braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W.Popiołek (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H.Beck, Wydanie: 8) wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". W sprawie niniejszej pozwany, który był obciążony obowiązkiem wykazania, że kwestionowane postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione (art. 385¹ §3 k.c.) nie przedstawił dowodu co do tego, że ustalenie sposobu dodatkowego zabezpieczenia z uwagi na wartość udzielonego kredytu było przedmiotem jakichkolwiek negocjacji. Gdyby procedura zawarcia umowy kredytu mieszkaniowego w ogóle zakładała negocjacje warunków ubezpieczenia niskiego wkładu, to pozwany mógłby bez trudu wykazać to treścią dokumentów wewnętrznych regulujących zasady i sposób prowadzenia tych negocjacji oraz potwierdzających ich przebieg. Negocjacje to proces, w którym biorą udział obie strony wyrażające swoje stanowiska i propozycje, których skutkiem jest wspólne ukształtowanie ostatecznej treści porozumienia. Dla wypełnienia warunku z art. 385¹ § 3 k.c. zdanie pierwsze konieczne jest wykazanie, że konsument swoim aktywnym działaniem miał możliwość doprowadzenia do ustalenia treści postanowienia. Logika i doświadczenie życiowe wyklucza założenie, że przy formalizmie stosowanym przez banki w procesie kredytowym etap negocjacji nie zostałyby w żaden sposób nieudokumentowane.

Dlatego nie niesłuszne są twierdzenia zrównujące formę i skutek uzgodnienia indywidualnego treści umowy w drodze negocjacji, z wyrażeniem zgody na przekazanie danych do przyszłej umowy z osobą trzecią i zgody na zawarcie umowy na warunkach wskazanych we wzorze doręczonym przy jej zawarciu, nawet potwierdzonej pisemną akceptacją zaproponowanych przez bank warunków.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie warunków obciążenia jej kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu tym ubezpieczeniem. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie

kredytu. Wskazywana przez apelującego ewentualna świadomość powódki odnośnie do warunków ubezpieczenia niskiego wkładu nie wpływa na ustalenie, że postanowienie umowne dotyczące kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu nie było z nią indywidualnie uzgadniane.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadnicza była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta.

Przy ocenie tej zasadnym było odniesienie się do rozważań dokonanych przez Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11) dotyczącym postanowień wzorca umownego o tożsamej treści. Zatem w sprawie niniejszej należało mieć na względzie oceną zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji, choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli.

Wprowadzenie art. 385¹ § 1 k.c. jest konsekwencją implementacji art. 3 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.WE L Nr 95 z 21.4.1993 r., s. 29). Artykuł 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwie przesłanki uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone z uwagi na treść postanowienia: sprzeczność z dobrymi obyczajami oraz rażące naruszenie interesów konsumenta, które muszą być spełnione łącznie. Ich wykładnia powinna uwzględniać interpretację stosownych przesłanek abuzywności na gruncie dyrektywy 93/13 (dobrej wiary w znaczeniu obiektywnym oraz znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta), dokonywaną w oparciu o wskazania zawarte w samej dyrektywie (zob. w szczególności akapit 16 preambuły oraz art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13) oraz orzecznictwo ETS.

Postępowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami oznacza takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku dla kontrahenta, jest nielojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 767). Dlatego słusznym jest pogląd, że w kontekście niedozwolonych klauzul umownych najczęściej sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (tak Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. M. Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Naruszenie interesów konsumentów może dotyczyć interesów o różnym charakterze, choć zwykle będą to interesy o charakterze ekonomicznym. (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 768). Naruszenie interesów powinno mieć charakter rażący, co ma miejsce wówczas, gdy postanowienie umowne w sposób znaczący odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy.

Dla oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta, należy zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Z kolei ustalenie czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, 2015, C.H.Beck, Wydanie 13).

Wzorzec umowny oceniany w sprawie niniejszej kształtował obowiązki powódki w sposób niezgodny z zasadą równorzędności stron i jednocześnie został wprowadzony do umowy w takich okolicznościach, że konsument w chwili podpisania umowy nie miał możliwości ocenić jego ekonomicznych skutków. Konsument ponosił cały ciężar ekonomiczny zawarcia umowy ubezpieczenia, choć kontrahent nie przedstawił mu ani warunków opłacanej ochrony ubezpieczeniowej, ani skutków wypłaty świadczenia z ubezpieczenia dla kredytobiorcy.

Jak trafnie podniesiono w uzasadnieniu powoływanego już wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XVII AmC 2600/11), zapisy nakładające na konsumentów obowiązek ponoszenia kosztów umowy ubezpieczenia w sytuacji, w której nie są oni ani stroną tej umowy ani uposażonymi z tytułu przedmiotowego ubezpieczenia, nie mogą zostać

uznane za wiążące. Dalszą przyczyną stwierdzenia abuzywności przy abstrakcyjnej kontroli wzorca było ustalenie, że w jego treści nie zdefiniowano pojęć umożliwiających wyliczenie wysokości świadczenia obciążającego klienta. Nadto wzorzec nie zawiera postanowień wskazujących, jakie inne zdarzenie poza całkowitą spłatą kredytu będzie powodować zakończenie okresu ubezpieczenia.

Sąd Okręgowy podziela w całości powyższą ocenę. Również zdaniem Sądu Okręgowego zakwestionowane postanowienie umowne jest abuzywne z uwagi na jego treść. Obowiązki i uprawnienia stron przy realizacji zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostały ukształtowane w taki sposób, że cały ekonomiczny ciężar uzyskania i realizacji tego zabezpieczenia ponosi konsument. Treść postanowienia wykluczała ekwiwalentność świadczeń stron przy realizacji przyjętego zabezpieczenia. Nie jest uczciwym sposobem ukształtowania praw i obowiązków stron umowy narzucenie kredytobiorcy obowiązku poniesienia całości kosztów zabezpieczenia wykonania przez niego umowy w sytuacji gdy w ekonomicznym interesie obu stron jest pozyskanie i utrzymanie zabezpieczenia gwarantującego zawarcie i wykonanie umowy kredytu. Poniesienie całości kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu przez konsumenta stawia go w oczywiście niekorzystnej sytuacji, więc nie mogło być wątpliwości, co do rażącego charakteru naruszenia jego interesów.

Bank traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny nie mógłby zakładać, iż konsument zgodził się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających mu realny wpływ na treść wzorca. Racjonalnie działający podmiot prowadzący negocjacje w warunkach zapewniających równowagę stron nie zgodziłby się na poniesienie całości kosztów ubezpieczenia ryzyka działalności drugiej strony, bez jakiegokolwiek zmniejszenia swoich obowiązków lub uzyskania dodatkowych uprawnień.

Naruszeniem dobrych obyczajów było już samo zaniechanie zapoznania kredytobiorcy ze skutkami zawarcia umowy ubezpieczenia, którą w całości finansował. Brak wiedzy na temat warunków ochrony udzielanej bankowi był szczególnie istotny w kontekście skutków wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy w razie realizacji obowiązków z ubezpieczenia. Jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawał pozwany, który jako ubezpieczony uzyskał pewne, łatwe i szybkie w realizacji zabezpieczenie płatności kredytu w sytuacji niewypłacalności powoda.

Dlatego w ocenie Sądu Okręgowego postanowienie umowne nakładające na powoda obowiązek opłacenia całości składki ubezpieczenia niskiego wkładu było postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami jak i rażąco naruszającym interesy konsumenta. Sąd Okręgowy nie kwestionuje samej dopuszczalności i skuteczności korzystania z ubezpieczenia niskiego wkładu jako formy zabezpieczenia spełnienia części świadczenia z umowy kredytu, ale uznaje za abuzywne co do treści te postanowienia umowy, według których koszty tego zabezpieczenia ponosi w całości konsument.

W ocenie Sądu Okręgowego o ekwiwalentności świadczeń przy korzystaniu z tego rodzaju zabezpieczenia można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby poniesienie kosztów ubezpieczenia skutkowało dla kredytobiorcy uzyskaniem niższego oprocentowania kredytu, co najmniej w zabezpieczonej części, albo gdyby w kosztach uzyskania zabezpieczenia partycypowałby również Bank. Tymczasem w okolicznościach niniejszej sprawy bank nie uczestniczy w kosztach ubezpieczenia kredytu i przerzuca koszty prowadzenia swej działalności na klienta, który w całości finansuje uzyskanie przez bank zabezpieczenia. Postanowienia umowne ustalające taki rozkład ciężaru kosztów zabezpieczenia warunkującego tak uzyskanie jak i udzielenie kredytu, jest postanowieniem zarówno sprzecznym z dobrymi obyczajami (nietraktującym konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny) jak i rażąco naruszającym jego interesy (kształtującym stosunki zobowiązaniowe niezgodnie z zasadą równorzędności stron).

Dla ustalenia abuzywności omawianego postanowienia z uwagi na treść nie mają znaczenia ustalone w sprawie niniejszej okoliczności zawarcia umowy. Jak to już wyżej zostało wyjaśnione, sposób zawarcia umowy może być istotny przy badaniu przesłanki indywidualnego uzgodnienia, a nie przy badaniu przesłanek abuzywności z uwagi na treść postanowienia. Wyrażenie przez konsumenta zgody na zawarcie umowy o określonej treści nie jest negatywną przesłanką ustalenia niezwiązania postanowieniami niezgodnionymi indywidualnie kształtującymi

prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, oraz rażąco naruszającymi jego interesy. Oczywistym jest, że skoro doszło do zawarcia umowy o określonej treści i związania wzorcem ustalonym przez bank, to konsument musiał wyrazić zgodę na zawarcie umowy i uzyskać wiedzę o treści wzorca w sposób umożliwiającym związanie go tym wzorcem (art. 384 k.c.). Bezprzedmiotowym byłoby badanie przesłanek abuzywności postanowienia na którego inkorporowanie do umowy konsument nie wyraził zgody, bo w tej sytuacji nie doszłoby w ogóle do zawarcia umowy jako zgodnego oświadczenia stron i związania stron postanowieniami wzorca.

Dlatego nie miały znaczenia przy badaniu trzeciej przesłanki abuzywności – z uwagi na treść wzorca - okoliczności dotyczące sposobu zapoznania konsumenta z treścią wzorca, motywy jakim kierował się konsument wyrażając zgodę na przyjęcie tego rodzaju zabezpieczenia, to czy jego sytuacja ekonomiczna dawała możliwość poniesienia kosztów inwestycji w części z własnych środków czy nie. Jak jeszcze raz podkreślić należy - strony mogły ukształtować stosunek umowny przy wykorzystaniu tej formy zabezpieczenia, ale tylko przy zachowaniu zasady ekwiwalentności rozkładu ciężaru kosztów jego poniesienia, lub w sytuacji gdy skutek obciążenia tymi kosztami w całości konsumenta były rezultatem negocjacji prowadzonych na warunkach zapewniających klientowi realny wpływ na treść wzorca. Jak już wyżej zostało wyjaśnione, możliwość zapoznania się z treścią umowy kredytu oraz regulaminem, którego postanowienia inkorporowano nie oznacza, że zostały z konsumentem uzgodnione indywidualnie.

Zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 6 k.c. jest również chybiony. Ustalenie, że treść § 3 ust. 3 umowy kredytu w zakresie objęcia części kredytu ochrona ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu rażąco narusza interes konsumenta i jest sprzeczna z dobrymi obyczajami wiązało się z oceną prawną a nie ustaleniami stanu faktycznego. Ustalenia dotyczące sposobu zawarcia umowy były istotne tylko przy ocenie przesłanki indywidualnego uzgodnienia. W tym przedmiocie ciężar dowodu spoczywał na pozwanym (art. 385¹§ 4 k.c.), który nie przedstawił dowodu na okoliczność prowadzenia negocjacji na warunkach dających konsumentowi realną możliwość kształtowania treści postanowień dotyczących ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdził, że Sąd I instancji zasadnie ocenił, iż dochodzona pozwem kwota stanowiła świadczenie nienależne, w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385¹§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powoda kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powoda kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powódkę na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

Prawidłowo zatem zasądził Sąd Rejonowy od strony pozwanej na rzecz powódki dochodzoną przez niej kwotę, przy czym należy zauważyć, iż jej wysokość i sposób wyliczenia nie były w apelacji kwestionowane.

W konsekwencji apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy oparł na treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika orzeczono w oparciu o przepis § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, zważywszy na treść rozstrzygnięcia wydanego w sprawie.

SSR Renata Drozd-Sweklej SSO Ada Sędrowska SSO Robert Zegadło